PONIEDZIAŁEK dnia 5. Kwietnia 1819. (Nro 152.)

Gazeta Codzienna Narodowa i Obca.

Prenumerata w Warszawie kosztuje na Kwartał Zł: 10. po Województwach z Pocztą na Kwartał Zł: 13.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

ANGLJA.

z Londynu 22. Marca.

Na posiedzeniu Izby niższej dnia 21. b. m. powstał żywo P. Hutchinson, przeciw niepotrzebnym wydatkom, które Ministrowie w rachunkach skarbowych pomieścili. Między innemi, wypłacono w Akwisgranie Lordowi Castlereagh; i Xięciu Wellingtonowi, na ich utrzymanie, 8,432. funtów szterlingów. Na rozmaite uroczystości, w czasie pobytu Wielkiego Xięcia Rossyjskiego Mikołaja, wydano 13,300. funtów szterlingów. — Ale najnierozsądniejszym zdaje mu się wydatek 22,510. funtów szterlingów na — tabakiery, Ministrom obcym rozdarowane. — Obdarzanie tabakierami, tak dalece w czasach dzisiejszych w zwyczaj weszło, iż niedawno stangret obwożący Arcy-Xiążęcia Maxymiljana, kosztowną tabakierą zaszczycony został. — Na cóż zdało się tyle wydatków w Akwisgranie? Prosty Poseł byłby tam potrafił zastąpić znakomitych Ambassadorów naszych; albowiem wszystko, było już wprzód ułożone.

Lord Castlereagh, oświadczył na to: iż Dyplomatyka, nigdy Państw nie zbogacała; że połączone z nią wydatki tak są pospolite, iż żadną miarą obejść się bez nich nie można; że wreszcie i Cesarz Austrjacki w czasie Kongresu Wiedeńskiego, ogromne musiał wyłożyć na ten przedmiot summy. Co do mnie, — rzekł dalej — otrzymałem tylko pięć podarunków, które potomstwu memu na pamiątkę zachowam.

Z tego powodu, dodał P. Ridley: „Jeszcze na Kongresie Wiedeńskim wniósł Lord Castlereagh, aby nie za szczególne kontrakty i konwencje, ale za ogół, rozdawane były Ministrom podarunki, inaczej byłby już ten szlachetny Lord, za 45. traktatów, podarunki otrzymał.”

— Sir Francis Burdett, podał Izbie niższej prośbę, przez 4ch innych podpisaną, w której przekłada: iż wybór Pana Lamb, na Reprezentanta, jest nieprawnym, albowiem tenże pieniędzmi i trunkami przekupił Elektorów.

— Arcy-Xiąże Maximiljan, pożegnawszy Xiążęcia Rejenta wyjechał dnia 18. b. m. przez Dover do Calais.

— Wynaleziona przed kilką laty przez niejakiego Tresini, machina do jeżdżenia (Velocipede), zwraca tu teraz na siebie uwagę publiczności. Na przedmieściach i za miastem codziennie mnóstwo

osób nią się bawi: ujeżdzają w 15stu minutach po trzy mile Angielskie. W samém mieście, z obawy niebezpieczeństwa, zakazaną jest ta machina.

— Dwanaście koni Arabskich, przysłanych w darze Xięciu Rejentowi, przez Szacha Perskiego, przybyły już do **Deptford**. Ambassador Perski, wkrótce tu jest spodziewanym.

— Najświeższe wiadomości z wyspy S. Heleny, donoszą: iż tamże zaraźliwe choroby panują. Wiele osób wymarło. Bonaparte przecież w dobrym jest zdrowiu. W Ameryce rozgłoszono wieść, jakoby ztamtąd kilka wypłynęło okrętów, w celu uwiezienia Bonapartego.

— Podług odebranych z Buenos-Ayres wiadomości, przybył Lord **Cochrane** dnia 4. Grudnia do St. Jago. Miał zamiar objąć dowództwo floty, mającej na Królestwo Peru uderzyć. Flota ta, składa się z 13. wojennych okrętów; siłą zaś lądową dowodzi Jenerał St. **Martin**. Wojska Niepodległych, opatrzone są i w race Kongrewskie.

FRANCJA.

z Paryża dnia 20 Marca.

Dowiadujemy się, iż Rząd będąc w obawie aby z powodu różności zdań względem prawa o wyborach, niewynikły jakie zaburzenia; przedsięwziął rzecz tę Mocarstwom zagranicznym objaśnić. — Z tej przyczyny, jedno z pism publicznych, tak mówi: „Niechcą Francuzi mięszać się do spraw obcych ludów; ale też niecierpią aby się rządy cudzoziemskie do ich spraw wtrącały. Naród Francuski, zbyt jest wielkim, zbyt oświeconym i duchem dobra publicznego ożywionym, aby miał cudzej używać opieki. Za nieprzyjaciół imienia Francuzów, za zdrajców Ojczyzny, uważani będą ci Ultra-Rojaliści, którzy w własnych widokach, na poparcie dumnych zamiarów swoich, szukać będą u obcych pomocy. Krok ten prędzej jeszcze zburzy walącą się ich budowę, która upadkiem swoim wszystkich nikczemnych przywali."

— Na tajnem posiedzeniu Izby Deputowanych, dnia 18. b. m. wniósł Pan **Beugnot**, jeden z członków Kommissji, do roztrząśnienia prawa o wyborach wyznaczonej: „aby projekt Pana **Barthelemy** jako niepożyteczny i szkodliwy **odrzuconym** został." — Po żywych sporach, podpisało się 15. Mowców za projektem, a między niemi PP. **Labourdonnaye**, **Villele**, **Lainé**, **Marcellus** i t. d.; 58. zaś przeciw projektowi, jako to: **St Aulaire**, **Courvoisier**, **Lafayette**, **Lafite**, **Tronchon**, **Delessert**, **Manuel**, **Argenson**, **Bignon**, **Dupont del' Eure**, **Saulnier**, **Ganilch** i t. d. Wszyscy na dzisiejszém posiedzeniu mówić będą.

— P. **Lainé** którego dziełem jest trwające dotąd prawo o wyborach, a który teraz zmiany jego żąda, nazywany tu jest pospolicie Agamemnonem: albowiem jak tamten córkę swoją Ifigienję, tak on dziecko własne, prawo o wyborach, innym celom poświęca.

— W Izbie Deputowanych była także mowa o wygnańcach. Minister Sprawiedliwości zatrudnić się ma ich losem. Kara wygnania zmienioną będzie na łagodne więzienie. —

— W tych dniach przedstawiony być ma Izbie Deputowanych projekt do prawa o wolności druku. Wszystkie Dzienniki obowiązane będą kaucję stawić. Codzienne zabespieczą bądź w gotowiźnie, bądź nieruchomościach wartość tysiąca exemplarzy; pół-perjodyczne zaś, złożą 50,000. franków. Każdy Właściciel Dziennika, chociażby nawet imie jego było Rządowi znanem, przedstawić musi dwie osoby, które odpowiedzialnemi będą za wszystkie artykuły w nim umiesz-

czone. — O wykroczeniach Dzienników przeciw Rządowi, Przysięgli; a o obrazie prywatnych Sądy Policji Poprawczej wyrokować będą.

— Król dał dziś uroczyste posłuchanie Wielkiemu Posłowi Perskiemu.

— Nowi Parowie są po większej części z Stronników Bonapartego wybrani, i tak: pięciu było jego Szambelanami, trzech Marszałkami, 22. należało do Izby Parów w czasie studniowego panowania jego, 9. Ministrami; 15. nakoniec było Jenerałami Porucznikami Bonapartego.

Słychać iż Izba Parów do liczby 300 pomnożoną będzie.

— Rozchodzi się wiadomość: iż Xiążę Richelieu, Wielkim Łowczym Korony mianowanym został. Jedno z pism, czyni uwagę: iż Urząd podobny szczególniej odpowiada zasługom Dyplomatyka.

— Zapewniają, iż Akademja Francuska przyjęła ortografję Woltera.

— Z Nancy donoszą: iż Wdowa pewna zakochała się tamże w żydzie. Rozjątrzeni jej Synowie, zamordowali Izraelitę, a potem z obawy kary rzucili się w rzekę i utonęli.

Rossja.

z Petersburga 5 Marca.

Ruski Inwalid, pod artykułem z Paryża, zawiéra co następuje:

W Numerze 54. Minerwy Francuskiej (Obacz Nr 143. Gazety Codziennej: „o odpowiedzialności Ministrów:") Pan B. Constant w tych słowach określa władzę panujących konstytucyjnych i obowiązki ich wcale lekkiemi wystawia:

„Pozostają im jeszcze pod Konstytucją przywileje szlachetne, piękne i wysokie. Do nich to należy prawo łaski i przebaczania, prawo właściwe bóstwu dobroczynnemu, które prostuje błędy sprawiedliwości człowieka, lub jego zbyteczną srogość. Do nich należy prawo mianowania stróżów praw i zapewnienia towarzystwu ludzkiemu pociechy z porządku obywatelskiego, a niewinności bezpieczeństwa. Do nich należy rozwiązywać zgromadzenia reprezentacyjne, i zachować naród od nieporządku, powołując go do nowych wyborów. Do nich należy prawo mianowania Ministrów, prawo, które skłania ku Monarchom wdzięczność narodową, kiedy Ministrowie wykonywają chwalebnie powierzone sobie obowiązki. Do nich nakoniec należy wylewanie nagród i dobrodziejstw na obywateli, którzy okazali usługi swoje ojczyznie."

Widać, że Pan Constant umie pozłacać pigułki. Poczyna od wyzucia Monarchów z ich prawdziwych godności, a potem pompatycznie wylicza pozostałe przydatki, które się podobało jemu przy nich zostawić. Lecz Monarcha taki, nie będzie miał codzień Izby do rozwiązania, ani Ministra do mianowania. Nagrody i przebaczenia, które wyświadcza, ściągają się tylko do osób prywatnych do których należą. Pozbawiając Monarchę konstytucyjnego pod pozorem odpowiedzialności Ministrów wszelkiego innego wpływu i udziału w Administracji, i czyniąc z niego pewny rodzaj sprężyny, obojętnie tylko przyczyniającej się do dobra swojego ludu, zapewne Pan Constant miał w myśli pozbawić także Monarchę wdzięczności i przywiązania, jakiemi się napełniają serca ludów, po ojcowsku rządzonych, a które tylko same mogą się nazwać prawdziwą nagrodą trudów i mozołów nie odstępujących tronu. Niemniej też jak widać, było zamiarem Pana Constant, wystawić w oczach ludu dostojeństwo Królewskie, jako tytuł nieużyteczny, bez którego łatwo można się obyć." (?)

Z Wilna dnia 15 Marca.

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności, zapatrując się na Cesarskie Towarzystwo Dobroczynności Petersburgskie, i chcąc utworzyć nowe źródło dochodu na rzecz ubogich, w domu Wileńskim Dobroczynności utrzymywanych, a źródło to połączyć z pożytkiem i chwałą kraju, postanowiło w Polskiém tłómaczeniu wydawać dzieło perjodyczne, przez Komitet Naukowy Petersburgskiego Towarzystwa wydawane, obejmujące działania pomienionego towarzystwa i wszystkich zakładów dobroczynnych w Cesarstwie Rosyjskiém znajdujących się; rachunki i roczne sprawy z tychże działań zdawane; pisma, rozprawy, wyjątki z dzieł w przedmiocie dobroczynności; nakoniec imiona i dary tak członków, jako i jednorazowe czyniących ofiary: w Polskiem tłómaczeniu, przydane będą rzeczy tyczące się Wileńskiego domu dobroczynności i zakładów krajowych. O tém przedsięwzięciu swojem podając do powszechnej przez gazetę wiadomości, postanawia Towarzystwo wkrótce wygotowany plan tego pisma, ze sposobem jego wydawania i ceną prenumeraty, również przez pisma publiczne ogłosić.

NIEMCY.

Donoszą od brzegów Menu, iż na dniu 23 Marca, zamordowany został w Manhejmie Radca Stanu Cesarstwa Rossyjskiego August Kotzebue. Student z Hejdelbergu nazwiskiem Sand, rodem Bawarczyk, przybliżył się do niego i podał mu prośbę. W chwili, gdy ją Pan Kotzebue czytał, zadał mu tenże Student dwa śmiertelne ciosy. Na krzyk ranionego, zgromadziło się mnóstwo ludu, ale morderca unikając okropnej kary, odebrał sobie sztyletem życie. P. Kotzebue, w chwilę po tém zdarzeniu, z ran umarł.

DONIESIENIE.

Nowe Półrocze Szkolne w Liceum Warszawskiém rozpocznie się we Czwartek po Wielkiejnocy dnia 15. Kwietnia r. b. — Do zapisu Uczniów u Rektora wyznacza się przed świętami dzień 5. 6. i 7. Kwietnia, po świętach zaś 13. i 14. a to z rana od godziny 8. do pierwszej, z ostrzeżeniem, że w inne godziny i dni nikt przyjętym niebędzie. — Dodaje się jeszcze przestroga, że każdy uczeń bez wyjątku klassy do wpisu stawić się powinien w towarzystwie bądź którego z Rodziców i Opiekunów, bądź osoby do tego upoważnionej a to dla lepszego przekonania się przy zapisie względem dozoru domowego, stosownie do §. 10. wewnętrznego urządzenia Szkół Wojewódzkich.

Dan w Warszawie 28. Marca 1819.

Samuel Bogumił Linde

Komissarz Rząd: Wyznań i Oś: Publ:

Rektór Liceum Warszawski.

DOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE, czynione w Warszawie przez Ant: MAGIER

Dnia	Termometr		Barometr			Wiatr	Stan Nieba	Wysokość wody na Wisle.	
rano.	ciepła	zimna	cale	linje	częś: li:			łokcie	cale
1. Kwietnia	4		27	7	7	Południo-zachodni.	Pochmurno.		
2. Kwietnia	5		27	5	5	Zachodnio-południo.	Pochmurno.		

Wydawcy odpowiedzialni. Hrabia Krasiński J. Morawski